

No 229.

Kalendarzyk tygodniowy:

Płat. św. Franciszka Ks.
Sob. św. Barbary P. M.
Niedz. św. Sabby Op.
Pon. św. Mikołaja B.
Wt. św. Ambrożego
Sr. **Niepek Pecz MP.**
Czw. św. Waleryj.

Wschód słońca: godz. 7 m. 52
Zachód słońca: godz. 3 m. 46
Dług dnia: godz. 7 m. 54

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 3 grudnia 1909 roku.

Kantory: wieszany w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pełitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski
Cegielniana 63.
2⁰⁰

Jutro
2-gi
raz

„Opiekuj się Amelią”

Krotochwila
Jerzego Feydeau.
Początek o godz. 8
m. 15 wiecz.

Żądajcie

KONIAK SZUSTOWA

wszędzie.

1862 34

Opieszali przypiszą sobie winę,
jeżeli otrzymają gorsze miej-
sca na rozpoczynających się
w styczniu 1910 r. bardzo
reklamowanych.

SEZONOWYCH JARMARCACH POD NAZWĄ

„KONTRAKTY PODŁUG PRÓB I WZORÓW”

ZARZĄD T-WA KOMANDYTOWEGO

Warszawa Galerya Luksenburga, Senatorska 29. Tel. (prow. 141-28) 73-78, 88-50, 88-51.

2585 7 na wyroby: włókna, konfekcyjne, ga-
lanteryjne, szmalkerskie, norymberskie, kos-
metyczne, rymarskie, meblowe, materiały pi-
śmienne, zabawki, przybory fotograficzne, in-
strumenty muzyczne, automaty, aparaty, przy-
bory graficzne, wyroby gospodarstwa domowego,
żelazne, porcelanowe i fajansowe, przybory
oświetleniowe i opałowe, przybory rzemieślni-
cze oraz artykuły spożywcze i t. p.

Na rzecz Łódzkiego Żydowskiego Towarz. Dobroczynności

odbędzie się w dniach: 4, 5, 6 i 7 grudnia r. b., w SALI KONCERTOWEJ przy ulicy Dzielnej

Wielki BAZAR JUBILEUSZOWY

urozmaicony wielu interesującymi niespodziankami.

Otwarcie Bazaru: w sobotę, dnia 4 grudnia, o godz. 6 wiecz.; w niedzielę 5 grudnia,
w poniedziałek 6 grudnia i wtorek 7 grudnia — o godz. 3 po południu.

Bilety wejścia po 50 kop., z 4 kuponami rb. 1.50, uczniowie i dzieci 25 kop.

Wystawa 1910 r. w Odesie.

Towarzystwo budowy wszystkich pawil-
lonów na wystawie 1910 r. w Odesie
zawiadamia, że zamówienia przyjmuje

Jenerałny reprezentant, p. Maryan
Fuks, Warszawa, Marszałkowska
№ 145, m. 24, telef. 152-80.

Szkice i kosztorysy bezpłatnie. 2645-2

Jarosław Pełka

Adwokat Przysięgły

otworzył kancelaryę Średniej № 11,
2608-3 przy ulicy

Odrzucenie budżetu.

Zdawało się, że większość angielskiej Izby
lordów, po mowach wybitnych przedstawicieli

partyi zachowawczych, przyjmie wreszcie bil finan-
sowy, uchwalony przez izbę gmin. Depesze z Lon-
dynu donosiły nawet o kompromisie, po wielu
trudach zawartym przez rząd z lordami i irlandz-
ką partią agraryuszów w przedmiocie reformy
finansowej.

Korespondenci gazet berlińskich i paryskich
jeszcze w trzecim dniu obrad nad bilem finan-
sowym dowodzili, że wrogle przeciw niemu uspo-
sobienie lordów wreszcie osłabło: pod wpływem
mowy lorda Rosebery, którego blizkie stosunki
z królem Edwardem powszechnie są wiadome.

Lord Rosebery kategorycznie oświadczył, że
za wnioskiem lorda Lansdowne, domagającym się
odrzucenia bilu finansowego głosować nie może,
choć w zasadzie nie jest mu przeciwny. Bil fi-
nansowy, zdaniem wielu, mówił Rosebery, ma być
tym taranem, który zburzy izbę lordów.

Lordowie, odrzucając budżet, grają w nie-
bezpieczną grę, może decydującą o istnieniu
Izby wyższej, przeciw której znaczna część na-
rodu wrogo jest usposobiona. Groźby, domagające
się reprezentacji narodowej jednoizbowej, powin-

nyby zniwolić izbę wyższą do bacznego zasta-
nowienia się nad sytuacją. Odrzućwszy budżet,
izba lordów popełni samobójstwo. W zakończeniu
swej mowy lord Rosebery zaznaczył, że jest zwo-
lennikiem reorganizacji izby wyższej.

Korespondent «Vossische Zeitung» mowę Ro-
sebery'ego uznał za śmiertelny cios dla grupy
panów feudalnych, nieprzejednanych przeciwni-
ków reformy budżetowej.

Pomimo to, izba lordów olbrzymią większo-
ścią 350 głosów odrzuciła budżet, nie bacząc na
mogące wynikać stąd skutki.

Izba lordów, odrzucając budżet, dokonała
niejakiego zamachu na konstytucję angielską, opie-
rającą się bardziej na tradycji i zwyczaju, niż na
prawie pisanem.

Owieczny zwyczaj ustalili, że tylko wybrani
przedstawiciele narodu, a więc izba gmin, ma
prawo uchwałać podatki, izba zaś wyższa nie ma
prawa w ustawach finansowych w budżecie czy-
nić jakichkolwiek poprawek lub zmian. Jedy-
nie przysługuje jej prawo przyjęcia lub odrzucenia
budżetu w całości.

Tak było po raz ostatni w roku 1861 za
Gladstone'a, kiedy lordowie, aby nie wywoływać
zatargu konstytucyjnego, zatwierdzili razem z bud-
żetem odrzucone w roku poprzednim prawo, zno-
szące cło od papieru.

Tegoroczny bil finansowy obejmuje wielką
reformę finansową, donosiła w dziejach Anglii i
niezmiernie postępową. Nowy bil finansowy za-
prowadzał prawo o sprzedaży trunków, przed-
dwoma laty odrzucone przez izbę lordów, wyso-
kie opodatkowanie spadków i wogóle majątków,
podatek od przyrostu wartości majątku. Wszystko
to nie mogło podobać się Izbie lordów, przed-
stawicielce klas zamożnych.

W ostatnich czasach tytuł lorda otrzymywali
nie tylko członkowie arystokracji angielskiej, ale

i wybitni przedstawiciele przemysłu i handlu. Do walki więc z bilem finansowym stanęli wielcy właściciele ziemscy, właściciele gorzelni i browarów i przedstawiciele partii konstytucyjnej.

Lord Landsdowne, występując przeciw bilowi finansowemu, nie żądał bynajmniej odrzucenia przez izbę lordów budżetu, chciał tylko, aby w sprawie tej odwołano się do opinii całego narodu angielskiego. I tak też niewątpliwie będzie. Izba gmin zostanie rozwiązana, a nowe wybory odbędą się pod hasłem postępowego bilu finansowego.

Stronnictwa liberalne niewątpliwie wywołają potężny ruch ludowy przeciw izbie lordów, mając doniosły atut w ręku. Nowy bil finansowy jest niezmiernie popularny wśród ludu, gdyż najbardziej obciąża podatkami klasy zamożne. W dodatku stronnictwa liberalne występują pod hasłem obrony konstytucji, obrony praw wybranych przedstawicieli narodu, zwyczajem odwiecznym jedynie upelnomocnionych do nakładania podatku.

Przesilenie więc parlamentarne, jakie Anglia obecnie przeżywa, jest faktem niezmiernie doniosłym, a rozwiąże je radykalnie dopiero nowe wybory do izby gmin, prawdopodobnie rozpisane na styczeń r. p.

S. J.

Samorząd przed półwiekiem.

Wobec obrad, toczonych obecnie nad samorządem miejskim, „Kuryer Warszawski” przypomina zasady samorządu, jaki Królestwo Polskie otrzymało w r. 1861.

Samorząd ówczesny, niezależnie od tego, że rozciągał się nie tylko na miasta, bo obok rad miejskich, miał rady powiatowe, gubernialne, z radą stanu Królestwa Polskiego na czele, był ugruntowany na postępowej ustawie, miał szerszy zakres działania i większe szanse rozwoju dla dobra kraju, niż ten, który obecnie mamy otrzymać, a który ma tylko miasta nasze i miasteczka obejmować.

Prawo wyborcze czynne w samorządzie miejskim mieli wszyscy mężczyźni, mający ukończonych lat 25, umiejący czytać i pisać po polsku, bez różnicy wyznania i stanu, którzy bądź jako właściciele i współwłaściciele nieruchomości opła-

cali roczny podatek wyższy niż rb 4, bądź jako dzierżawcy, opłacający więcej niż 12 rb. podatku, bądź jako zamieszkali od roku w danym mieście i wykazujący się rocznym dochodem rb. 180 i więcej, t. j. pobierający taką pensję lub wynajmujący mieszkanie za 60 lub więcej rubli rocznie.

Bierne prawo wyborcze posiadali: właściciele nieruchomości, opłacający podatków stałych w Warszawie rb. 15 i więcej, w innych miastach rb. 10 i więcej, przełożeni i profesorowie wyższych uczelni, osoby, które zaznaczyły swą działalność na polu naukowym, przemysłowym i t. d., według listy zatwierdzonej przez radę administracyjną, kupcy gildyjni, fabrykanci i rzemieślnicy, zatrudniający przynajmniej 10 in robotników w Warszawie i 3-ch w miastach powiatowych.

Rady miejskie w zależności od ludności miast, które podzielono na trzy klasy, składały się z 24-ech radnych w miastach I-go rzędu, z 12-tu - 2-go rzędu i 8-iu w miasteczkach 3-go rzędu. Kadencja radnych miała trwać lat 6.

W zakres działalności rad miejskich wchodziły: zarząd gospodarczy miasta, ułożenie budżetu, uchwalanie podatków miejskich, zaciąganie pożyczek, czuwanie nad wykonywaniem przez magistrat postanowień rady, zarządanie potrzebom miasta, dozór nad instytucjami miejskimi, handlem, wszelkiem zarobkowaniem, bezpieczeństwem publicznym i t. d.

Rady miejskie istnieć miały w znaczniejszych miastach, a mianowicie w Warszawie, Siedlcach, Łodzi, Kaliszu, Włocławku, Piotrkowie, Suwałkach, Zgierzu, Łomży, Radomiu, Lublinie, Pułtusk, Płocku, Kielcach, Sandomierzu, Krasnymstawie i Częstochowie; pozostałe miasteczka podlegały zarządowi rad powiatowych.

Warszawa wybierała 24 radnych i 24 zastępców; Piotrków, Łódź, Kalisz, Zgierz, Lublin, Radom, Suwałki i Płock po 12 radnych i 12 zastępców. Pozostałe miasta, jako to: Częstochowa, Włocławek, Sandomierz, Krasnystaw, Siedlce, Łomża, Pułtusk i Kielce po 8 radnych i ośmiu zastępców. Ogółem w 17 miastach, posiadających rady miejskie miało zasiadać 184 radnych i 184 zastępców.

Stosunek radnych chrześcijan do żydów był następujący: radnych chrześcijan było 152, żydów 28; zastępców chrześcijan 144, żydów — 40.

Maximum, t. j. po trzech radnych żydów, miały miasta: Warszawa (na 24), Łódź (na 12), Zgierz (na 12), Włocławek (na 8), Piotrków (na 12), Suwałki (na 12); w trzech miastach było po dwu radnych żydów, w czterech po jednym; a w Radomiu, Sandomierzu, Krasnymstawie i Kielcach nie wybrano ani jednego żyda radnego, mimo, że prawo wyborcze dla ludności żydowskiej nie czyniło żadnych wyjątków.

Żydów zastępców najwięcej było w Kaliszu (5 na 12); po 4 było; w Częstochowie (na 8), Włocławku (na 8), w Łomży (na 8), Płocku (na 12); w jednym mieście było ich 3, w pięciu po 2, w jednym 1; w Krasnymstawie zaś, Siedlcach i Kielcach żydów zastępców nie wybrano.

W radach powiatowych, które rozciągały swą opiekę na pozostałe miasta i miasteczka o ludności mieszanej polsko-żydowskiej, żydów zasiadało bardzo niewiele i to w bardzo nielicznych radach, a mianowicie: po jednym radnym żydzie posiadały następujące rady powiatowe: radomska, marjampolska, piotrkowska, pułtuska, lubelska, stopnicka, łomżyńska, zamojska, łowicka, kalwaryjska, opatowska, w których znajdowały się miasta i miasteczka z ludnością żydowską.

Po jednym zastępcy żydzie miały następujące rady powiatowe: sandomierska, radomska, lipnowska, lubelska, stopnicka, siedlecka, warszawska, piotrkowska, zamojska, łowicka, kalwaryjska, augustowska, płocka, sieradzka, konińska, w których obrębie znajdowały się miasta i miasteczka przez żydów zamieszkałe.

Sąd wniosek, że mimo postępowego prawa wyborczego, ludność żydowska w samorządzie przed pół wiekiem brała udział niewielki, ponieważ nie posiadała odpowiedniego cenzusu, potrzebnego do stanowienia o sprawach miejskich bądź krajowych.

ILU NAS JEST?

W Petersburgu, pod 15 (28) listopada wychodzić zaczął „Dziennik Petersburski”, jako „organ kolonii polskich w Cesarstwie Rosyjskim”.

Pismo podpisuje jako redaktor i wydawca, p. Wacław Ciechowski. Pismo ma mieć pod

Z opowiadań o Sokratesie.

Ksenofont, kreśląc życiorys ateńskiego mędrca, opowiada zdarzenie następujące:

Żył podówczas w Atenach młodzieniec zamożnego rodu, Glaukon, na opiece u stryja swego Andronikosa. Młodzieniec był ambitny i pragnął jaknajprędzej zająć jakieś wybitniejsze miejsce w służbie publicznej. Dlatego też starał się najczęściej na placach i rynkach miasta przemawiać o poprawie Rzeczypospolitej i zaradzeniu chorobom publicznym. Ze zaś głos miał donośny i dźwięczny, lubował się przeto sam z upodobaniem we własnym krasomówstwie. Otóż zdarzyło się, że raz, po takiej przemowie, spotkał się oko w oko ze Sokratesem. Stary mędrzec także nad życie lubił rozprawiać i nauczać, węsząc więc sposobność do pouczającej gawędy, zagadnął niby od niechcenia:

— Słysz, kochany Glaukonie, że pragnąłbyś poświęcić się służbie publicznej.

— Tak jest, — odrzekł zagadnięty — jest to mojem najgorętszem pragnieniem.

— To pownie zaczniesz od spraw finansowych, bo pieniądże — to najważniejsza dźwignia zarządu państwowego.

— Istotnie, taki był mój zamiar.

— A wiesz też, — ciągnął dalej nieublagany kpiarz-preceptor — ile w Atenach rodzi się pszenicy, oliwek i winogron? a ile z za morza za ciężki grosz sprowadzać musimy? Ile nam lnu rocznie na chlamidy potrzeba, a ile owiec strzyżemy na tuniki?

— No, tak na razie nie umiałbym tego na pamięć powiedzieć, ale też zresztą mniejsza o to; toć, gdy nam przybraknie skarbów i pieniędzy, to je zdobędziemy na sąsiadach, na wrogach.

— Przednia myśl! Ale jeśli też oni okażą

się licznymi i silniejszymi, to zdarzyć się może, że nie tylko niczego nam nie oddadzą, lecz do cna nas samych obedrą i ograbią. Wieszże ty, np., kochany Glaukonie, ile my, a ile spartanie mają kopijników i łuczników w polu, oraz ile okrętów trzyrzędowych zbrojnych czeka na rozkaz wodzów floty w Pireju?

— Przyznam się szczerze, że nie pamiętam tego dokładnie.

— No, ale zapewne posiadasz pod tym względem stosowne notatki? przynieś je kiedy ze sobą, to je razem przejrzymy, może i ja tam się czego nowego nauczę — mówił stary wyga, łypiąc z pode łba oczyma. — Zresztą, o tem wszystkim można się przecie dokładnie dowiedzieć w naszych urzędach celnych i podatkowych i w szacunkowej komisji miejskiej. Możemy więc na razie nie mówić ani o wojnie, ani o finansach. Ale pownie nie zechcesz pominać sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego i publicznego spokoju, czy więc znasz też liczbę naszej straży bezpieczeństwa i jej posterunki? Czy nie miałbyś więc czegoś do nadmianienia o jej powiększeniu lub pomniejszeniu, albo o zmianie jej służby?

— Co prawda, nie pomyślałem jeszcze o tem, ale zresztą uważam, że każdy grosz, wydany na tych darmożjadów, jest wprost rzucony w błoto, bo nasza straż nie poprostu nie robi i choć włóczy się dniem i nocą po zaułkach i norach, kradzieże, rabunki i rozboje trwają bez ustanku.

— Wieszże o tem tak dokładnie, że cała polieya nasza jest naprawdę psa warta?

— No tak, wszyscy to mówią.

— Nie, mój drogi przyjacielu, taką rzecz trzeba zgłębić do gruntu, zbadać wszystkie okoliczności, a nie powtarzać opinii opartej na gadaninie i plotkach.

Glaukon spoehmurniał srodze, już mu też stary załaził zbytnio na skórę. Ten zaś z największym spokojem ozwał się przyjaźnie:

— Przyjmij ode mnie jedną radę życzliwą.

Wiem, że u ciebie w domu, a raczej w domu twego stryja, od śmierci jego nieocznionej żony, panuje wielki nieład i zamieszanie w interesach. Oto zajmij się tem: wyświadcysz przysługę ogromną zacnemu starcowi, a przytem sam w małym zakresie przywykniesz i przyuczysz się do spraw większych i ważniejszych.

— Ależ ja niczego nie pragnę goręcej i codzień stryja o to błagam, ale on ani słyszeć o tem nie chce; mówi, że ja jestem zbyt młody i niedoświadczony, że mu cały porządek zamącą i wszystkie interesy przewrócę na opak.

Tu już stary mędrzec nie mógł, mimo zwykłej powagi, powstrzymać się od wesołego śmiechu.

— Jakto, rzece, chcesz, Glaukonie, na rynku przekonywać wszystkich ateńczyków razem ze stryjem swoim, a jego samego przekonać nie potrafisz?

Młodzian zadumał się poważnie, że zaś posiadał istotnie piękne zadatki rozumu i charakteru, postanowił zabrać się szczerze do nauki i pracy nad sobą, aby się do przyszłego stanowiska należycie przysposobił...

Nie od rzeczy może jest przypomnienie tego ateńskiego zdarzenia. Toć wldujemy i my licznych młodzieńców, o potężde swego rozumu przeświadczonych, a zarazem zapałem krasomówczym ujętych, udzielających nieomylnie porady na społeczne niemoce, które zniknąć mają niechybnie według ich przekonywających wskazówek i recept ekonomicznych, technicznych, moralnych, prawodawczych i wykonawczych.

W Atenach takich zbyt wielomównych, a niedowarzonych zbawców społeczeństwa poskramiał głos poważnego mądrością Sokratesa. My, niestety, zbytnią obfitością Sokratesów pochłubić się nie możemy, ale zresztą... chochyśmy ich nawet na setki liczyli, to czyliż u nas Glaukon Sokratesa posłucha?

Dr. F—n.

względem politycznym, zabarwienie — «bezparytne».

Z pierwszego numeru dziennika wyjmujemy następujące dane, wyświetlające liczbę polaków, przebywających stale w środkowych guberniach Cesarstwa.

Żadnej statystyki urzędowej—pisze «Dziennik Petersburski» — pod tym względem niema. Dane spisu jednodniowego z roku 1897 są już przestarzałe, a nigdy, o ile chodziło o liczbę polaków, nie były zadowalniające. Jedynym źródłem, rzucającym pewne światło na tę zagadkę, są urzędowe kalendarze dyecezyjne. Niestety, zawierają one statystykę nie polaków, lecz katolików, mieszkających w Cesarstwie, posiadającą atoli tę zaletę, że są oparte na wiadomościach urzędowych, gdyż każdy z proboszczów stara się je uwzględniać. Co też mówią o liczbie katolików owe kalendarze?

Katolicy w rdzenie rosyjskich guberniach, jak wiadomo, należą do archidyecezyi mohylowskiej, oraz dyecezyi tyraspolskiej. W pierwszej posiadamy 62 parafie, które liczą katolików: 300,277; w drugiej 27 parafii, liczących razem 347,325 katolików.

Tym sposobem liczba katolików w Cesarstwie Rosyjskiem wynosi 650,000 ludzi—i prawdopodobnie nie bardzo rozminiemy się z prawdą, twierdząc, że i polaków jest w Cesarstwie około 600,000.

Prawda, że w liczbie katolików jest pewna ilość Niemców, Litwinów, nieco Francuzów i t. d., ale natomiast statystyka powyższa nie uwzględnia drobnych grup, rozrzuconych po mniejszych wsiach i miastach, nie mówiąc o polakach innych wyznań.

Ambulatoryum bezpłatne.

We wtorek, o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 260, odbyło się ogólne zebranie roczne członków ambulatoryumu bezpłatnego Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Przewodniczył dr. Jan Pieniążek. Sprawozdanie z działalności instytucyi za rok ubiegły 1908/9 t. j. od 1 lipca 1908 do 1 lipca 1909 r. odczytał dr. Koliński.

Wykazuje ono, że w piątym roku istnienia przyjęto największą dotychczas ustaloną liczbę chorych i wydano najwięcej lekarstw. Chorych przyjęto 22,117 (żydów 4,331 czyli 19,6 procent), którym wydano 11,098 lekarstw. Koszt lekarstw z opatrunkami wynosi rubli 3,382 kop. 47. Przeciętny koszt recepty 29 kop.

Najwięcej chorych było w czerwcu (2,724), maju (2,255) i marcu (2,236), najmniej w sierpniu (1,511). Najwięcej zgłaszało się chorych wewnętrznych (4,945) i ocznych (4,746). Rzuca się w oczy znaczny przyrost liczby chorób kobiecych bo prawie w trójnasób, zamiast 1,011 — 2,810. Porad udzielało 19 lekarzy a mianowicie:

Dr. O. Altenberger, Wacław Bernard, H. Brautigam, K. Brzozowski, R. Glogier, Z. Golc, J. Grabowski, K. Haberau, K. Jasiński, L. Kaczmarkiewicz, J. Koliński, Fr. Koziolkiewicz, L. Koziolkiewicz, L. Michalski, J. Pieniążek, St. Piekarski, L. Sławińska, H. Trenkner, Zieloniewska — Trenknerowa. Oprócz tego dr. W. Gajewicz, M. Honowski, Fr. Łukasiewicz nie przyjmując w ambulatoryumu odwiedzali obłożnie chorych w miescie, za wynagrodzeniem od liczby wizyt.

Zajmowali posady stałych ordynatorów ambulatoryumu: dr. H. Golberg, dr. Kaczmarkiewicz cały rok, dr. Haberau siedem miesięcy i dr. Glogier 5 miesięcy; wreszcie dr. Michalski dziewięć miesięcy. Na miescie lekarze załatwili 271 wizyt. Największa liczba wizyt u chorych na miescie przypada — na I cyrkul 133 t. j. prawie połowa. Fakt ten tłumaczy się ubóstwem ludności Bałut i przyległej dzielnicy.

Wydatki w roku sprawozdawczym wynoszą ogółem rb. 5,689 kop. 12, mianowicie: koszt lekarstw i opatrunków rb. 3,382 kop. 47; wynagrodzenie lekarzy i służby rb. 1,878, różne wydatki rb. 428 kop. 65. Przeciętny wydatek na jednego chorego wynosi 25 kop.

W ciągu pięcioletniej działalności ambulatoryumu bezpłatnego udzielono porad chorym w 97,939 wypadkach, nie licząc porad udzielanych przez lekarzy w miescie obłożnie chorym, (było ich

1,056), co razem czyni 98 995. Według rodzaju choroby: wewnętrzne 21,333; dzieci — 12,225; chirurgiczne 9,952, kobiece — 7,367, oczne — 24,190, gardła — 6,438, weneryczne — 10,737. nerwowe — 2,944, zębów — 1,963, ospa — 790.

Utrzymanie ambulatoryumu w ciągu 5 lat kosztowało 21,702 kop. 18 i pół; mianowicie: lekarstwa rb. 10,660 kop. 97 i pół; narzędzia lekarskie 1,467 kop. 68; personel rb. 7,411 kop. 36; utensylia rb. 818 kop. 31; różne rb. 1,343 kop. 86.

Wpływy stanowiły rb. 22,540 kop. 55, mianowicie: zapomoga od miasta rb. 20,000; składki i ofiary jednorazowe rb. 1,704 kop. 15; drobne ofiary ze skarbonek rb. 287 kop. 18; pożyczka bezterminowa od zarządu Towarzystwa dobroczynności rb. 300; procenty od depozytów rb. 249 kop. 22. Przewyżka wpływów nad dochodami wynosi 838 kop. 36 i pół. Przeciętny wydatek na jednego chorego wyniósł 22 kopiejki. Największym wydatkiem były po wszystkie lata lekarstwa wydawane chorym za opłatą 10 kop. za każde. Jakkolwiek apteki robiły ustępstwo, biorąc tylko połowę ceny, jednakże za 43,902 recepty zapłacono rb. 10,660 kop. 97 i pół t. j. połowę wpływów. Za receptę płacono przeciętnie 24,3 kop. W ciągu pięciolecia pracowało 48 lekarzy różnocozasowie.

Po przyjęciu sprawozdania i protokołu komisji rewizyjnej, zebrani zastanawiali się nad budżetem na rok 1909/10, przewidującym w dochodach rb. 4,500, a w wydatkach rb. 5,150 czyli z deficytem rb. 650.

Dla pokrycia teraźniejszego deficytu i zapobieżenia na przyszłość postanowiono: ograniczyć wydawanie lekarstw, za które chorzy płać w aptekach 10 kop., otrzymywać je będą tylko najubożsi; nadto zwrócić się do fabryk, nie mających stałych lekarzy, lub nie dających rodzinom robotników żadnej pomocy lekarskiej, a korzystających z ambulatoryumu, aby udzielały roczne zapomogi lub składki.

Na wniosek jednego z lekarzy ambulatoryumu, zarazem lekarza szkolnego, uchwalono wyznaczyć dwa dni w tygodniu na szczepienie ospy, mianowicie wtorki i piątki, od godziny 12 i pół do 2 i pół po południu. Zaprowadzone będą świadectwa szczepienia, potrzebne dla przedstawienia władzom szkolnym za opłatą od 20 — 30 kop.

Na prośbę zarządu „Ligi przeciwgruźliczej“ zgodzono się oddać lokal w ambulatoryumu na przychodnią projektowanego Opiekunstwa.

Do zarządu wybrani zostali dr. Józef Koliński, H. Trenkner i Golc; do komisji rewizyjnej: dr. K. Brzozowski, K. Jasiński i Grabowski.

(a)

TEATR.

„Opiekuj się Amelią“ (*Occupe toi d'Amelie*), farsa w 3 aktach Jerzego Feydeau.

Jerzy Feydeau, autor wystawionej wczoraj w naszym teatrze po raz pierwszy krotoczwili p. t. „Opiekuj się Amelią“, należy do lepszych farsistów francuskich. Jego „Dama od Maksyma“, aczkolwiek obficie podlana sosem pornograficznym, ze względu jednak na budowę sztuki, dowcip w dialogu i wreszcie w ułożeniu komicznych sytuacji, zasługuje na pochwałę i uznanie. Zalet tych niema ani w polowie wystawiona wczoraj farsa „Opiekuj się Amelią“. Akcja wprawdzie toczy się w niej żywo, nie brak dowcipu i nader komicznych sytuacji, ale wszystko to razem wzięte jest tak bardzo płaskie, tak dalece niema pokostu artystycznego, że w ogólnej sumie niesmak budzi. Sytuacje w dodatku w wielu miejscach są tak naiwne, że nawet w farsie usprawiedliwić się nie dadzą, a sama treść banalna, polegająca na tem, że niejaki Stefan de Milledieu za zbalamucenie mu kochanki Amelii, podstępnie żeni z nią przyjaciela swego Marcelo Courbois. Na tem tle Feydeau rozwinął cały szereg nader drastycznych i wielce roznegliżowanych scen, wysoce niesmacznych, nawet dla tych, którzy w teatrze jedynie bawić się tylko i śmiać lubią.

Od farsy trudno wymagać coś więcej ponad to, by nas zabawiła; ale od sceny mamy prawo żądać, by to, co nam podaje, było piękne; farsa zaś Feydeau niema nic wspólnego z pięknem.

Artystyci nasi odegrali ją przytem słabo, zarówno w ogólnym zespole, jako też i w poszcze-

gólnych rolach. Reżyserya, zawsze na naszej scenie sumienna, tym razem grzeszyła w wielu miejscach i wogóle otrzymywało się wrażenie, jak gdyby sztuka nie była jeszcze wyuczona.

Tempo gry było zbyt wolne, komedyczne raźniej, przez co silniej uwydatniały się wady w budowie sztuki. Jedyne akt trzeci w merostwie stał na wysokości zadania.

Panna Davy w roli Amelii, traktowanej zbyt powierzchownie, nie miała nic z zacięcia paryskiej kokoty. Toż samo powiedzieć należy o jej współtowarzyszkach w zawodzie. Jedyne p. Jaracz w roli ojca Amelii, Pocheta, maską i grą dał kreację artystyczną. Wyróżnić jeszcze należy weale dobrą grę pp. Kamińskiego w roli Marcelo Courbois, Zielińskiego w roli holendra van Putzebooma i Tatariewiczza w roli Stefana de Milledieu. Książę Palestrii nie udał się p. Grodeckiemu zupełnie.

Scena nasza nic na tem nie straciłaby, gdyby jej repertuaru nie wzbogacały więcej sztuki w rodzaju „Opiekuj się Amelią“.

Stanisław Łapiński.

Według informacyi „Russk. Słowa“ hr. Witte wyjeżdża wkrótce na Daleki Wschód celem dalszego prowadzenia układów z rządem japońskim, przerwanym z powodu śmierci hr. Ito. Przedstawicielem Japonii ma zostać hr. Okuma.

W Petersburgu krąży pogłoski, że minister sekretarz stanu do spraw fińskich, gen. Langhof, wkrótce opuszcza swoje stanowisko.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wiśłimira Jutro Lubomila.

TEATR POLSKI. (Ceglana 63). Dziś „Gody życia“ dramat w 4 aktach St. Przybyszewskiego po cennach zniżonych. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

— Jutro „Opiekuj się Amelią“, krotoczwila Jerzego Feydeau. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu własnym, Nowy Rynek nr. 6) o godz. 8 wieczorem, zebranie miesięczne zarządu oraz członków Stowarz. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

— Jutro (w lokalu własnym, Mikołajewska 91) o godz. 7 wieczorem, posiedzenie miesięczne zarządu Stow. selfaktor-majstrów.

ODCZYT. Jutro w lokalu Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek nr. 6) dr. Sterling wygłosi odczyt p. t. „O gruźlicy i o zadaniach Ligi przeciwgruźliczej w Łodzi“.

TEATR LUDOWY na Bałutach. Jutro w teatrze „Kassandra“ (Aleksandrowska nr. 37) przedstawienie pod kierunkiem p. Glogera. Odegrane będą: „Fatalista“ Jarocńskiego i „Szkoda wąsów“. Początek o godz. 8 wieczorem.

BAZAR. Jutro w sali Koncertowej (ul. Dzielna) Bazar jubileuszowy na rzecz Łódzkiego żyd. Tow. dobroczynności. Otwarcie o godz. 6 wieczorem.

KRONIKA.

(a) W sprawie kanalizacji i wodociągów. Dziś w południe, w magistracie Łódzkim, odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi rz. r. st. W. Pienkowskiego posiedzenie komisji w sprawie wodociągów i kanalizacji, z udziałem zaproszonego grona inżynierów lekarzy i przedstawicieli prasy.

Obecni byli: w zastępstwie inżyniera Lindleya, pomocnik jego inżynier Gembarzewski, inżynier gubernialny Nowicki, inżynierowie miejscy Chelmiński, Zambrzycki, Pałaszewski, radni miasta dr. Likiernik, fabrykant K. Eisert i budowniczy D. Lande; inżynier Witkowski, dr. Bartoszewski, dr. Stanisław Skalski, inżynier Schoeneich.

Otworzywszy zebranie, prezydent miasta Łodzi, odczytał odezwę inżyniera Lindleya, w której zaznacza, iż przysyłając plany m. Łodzi, prosi magistrat, aby dla sporządzenia kosztorysu, dotyczącego pewnej seryi robót około wodociągów i kanalizacji — oznaczyć na dwóch, z posród załączonych planów, te ulice, które powinny być zaopatrzone w rury wodociągowe oraz na których przeprowadzone być winny przedewszystkiem kanały.

Plany sporządzono zostały w skali 1:10,000.

Nadmienić należy, że projekt wodociągów w Łodzi sporządzony jest na 150,000 metrów kubicznych; kosztorys zaś na razie na 75,000 me-

trów kubicznych dziennie. W miarę potrzeby, projekt ten w przyszłości można będzie rozszerzyć do wymaganych rozmiarów.

Mając na względzie 400,000 ludności w Łodzi, przy wydajności 75,000 metrów kubicznych wody dziennie, na jednego mieszkańca wypadnie 187 litrów dziennie.

Wobec tego, że różnica między poziomem, na którym urządzona będzie wieża ciśnieniowa (w Stokach) a poziomem miasta — stanowi 60 metrów, przy takim ciśnieniu woda będzie mogła podnosić się aż do wysokości dziesiętęgię piętra. Dzięki więc topograficznemu położeniu miasta zapas wydawanej wody będzie bardzo obfity.

Zebrani, po szczegółowym rozpatrzeniu planów i rozważeniu warunków dzielnic zaludnionych, przysli do wniosku, że pierwsza serya robót wodociagowych i kanalizacyjnych rozpoczęta być winna na terytorium w granicach następujących:

Ze wschodu: ulica Franciszkańska, Widzewska, Średnia, Targowa i Główna do końca.

Z zachodu: ulica Rybna, Lutomska, Stodolniana, Ogrodowa, Długa, Konstancyńska, Leszno, Andrzejka, Ludwiki, Podlesna, Lipowa, Milsza, Pańska, Szpitalna i Wólczńska do końca.

Z północnej strony granicę stanowić będą Bałuty, zaś z południowej Chojny.

Na podstawie tej uchwały komisya kanalizacyjno-wodociagowa przesła inżynierowi Lindleyowi dwa plany z oznaczeniem wyżej wymienionych ulic, a materiał ten posłuży do sporządzenia odpowiedniego kosztorysu robót.

(a) **Wystawa antialkoholizacyjna.** Praca około urządzania wystawy antialkoholizacyjnej, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 40, w całej pełni. Około rozmieszczenia eksponatów uwijają się zważowo dr. Przedborski, Skalski i inżynierowie Nakielski i Stankiewicz, wraz z całym kompletem chętnych osób z pośród sfer pedagogicznych, abstynentów i farmaceutów.

Otwarcie wystawy nastąpi d. 4 b. m., o godz. 6 wieczorem.

Bardzo ciekawie przedstawiają się wyniki ankiety o alkoholizmie wśród młodzieży szkolnej.

Na wystawie demonstrowany będzie sposób wyrobu piwa i wyskoku przy odpowiednich objaśnieniach.

Podczas wystawy demonstrowane będą także przy pomocy przezroczy tablice statystyczne.

— Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, odbyło się posiedzenie komitetu wystawy antialkoholizacyjnej, pod przewodnictwem dr. L. Przedborskiego.

Przedewszystkiem przyjęto do wiadomości, że generał-gubernator warszawski zezwolił na otwarcie wystawy, wobec czego termin dnia 4 b. m. nie ulegnie zmianie. Otwarcie nastąpi o godz. 6 wieczorem.

Komitet rozesał dziś telegraficzne zaproszenia do znanych lekarzy, działaczy i abstynentów, w celu wzięcia udziału w uroczystości otwarcia.

Dr. Skalski zdał relację z wyników zarządzonej ankiety w sprawie alkoholizmu wśród młodzieży szkolnej. Dotychczas nadesłało 7,000 odpowiedzi.

Odczytano list redakcyi „Przyszłość“, w którym zawiadamia, że zapewniony ma udział kilku prelegentów, którzy wyrazili gotowość przyjazdu do Łodzi, w celu wygłoszenia pogadanek.

Na wniosek prof. Baumfelda, postanowiono porozumieć się dyrektorem teatru p. Zelwerowiczem w sprawie dania widowiska specjalnego, któreby wypełniły sztuki uplastyczniające skutki pijalstwa, jak „Pietro Caruso“ — Bracta, „Knajpa“ i t. p.

Ułożono program ceremonii otwarcia wystawy, podczas którego przemawiać będą dr. Przedborski, dr. Skalski i inżynier Nakielski.

Na gospodarza przyjęcia gości powołano dr. Maybaum.

(b) **Z Tow. higienicznego.** Na podanie Towarzystwa higienicznego w sprawie zaproszenia do komitetu kanalizacji i wodociagów delegata wzmiankowanego Towarzystwa, prezydent odpowiedział odmownie, motywując tem, że należy już 4-ch lekarzy. Zaszło tu widocznie nieporozumienie, gdyż nie Towarzystwo lekarskie, lecz higieniczne chce (bo powinno) mieć swego przedstawiciela w komitecie. Takim przedstawicielem ze strony Tow. higienicznego będzie nie lekarz, lecz inżynier. W tym też duchu odpisało Tow. higieniczne prezydentowi m. Łodzi.

(x) **Ograniczenia procentowe.** Szkoły handlowe tutejsze otrzymały okólnik od ministra przemysłu i handlu z d. 6 listopada st. st. za № 4970, w przedmiocie stosowania znanych ograniczeń procentowych przy przyjmowaniu uczniów-żydów do powyższych zakładów naukowych.

Jak już wiadomo czytelnikom, ograniczenia te wynoszą: 5% ogólnej liczby uczniów w szkołach stołecznych, 10% — w miejscowościach poza granicami osiadłości żydów i 15% — w granicach ich osiadłości (a więc i w Królestwie Polskiem). Mowa tu jednak tylko o zakładach naukowych, utrzymywanych kosztem skarbu, i tych prywatnych, które korzystają z przywilejów szkół rządowych. W tych ostatnich, gdzie procent uczniów-żydów dosięgał 40% i więcej, ograniczenia powyższe mają być wprowadzane stopniowo, a ustawy tych szkół ulegz mają odpowiedniej zmianie. Co zaś się tyczy prywatnych szkół handlowych, tak 7-klasowych jak i niższych, którym prawa rządowe nie przysługują i których wychowawcy nie mają wstępu do wyższych zakładów naukowych, to uczniowie żydzi mogą być przyjmowani bez żadnych zgoła ograniczeń.

Bez ograniczeń również mogą być przyjmowani żydzi do następujących szkół średnich ministerjum przemysłu i handlu: do szkół artystycznych, artystyczno-przemysłowych, technicznych, rzemieślniczych, a prócz tego jeszcze do szkół dentystycznych i technicznych niższych, podległych ministerjum oświaty.

(a) **Z fabryk.** Wspominaliśmy, że administracya fabryki akc. Tow. K. Scheiblera zawiadomiła robotników, że z powodu nagromadzenia się znacznych zapasów przędzy i materiału gotowego, zakłady od dnia 6 b. m. będą czynne tylko 5 dni w tygodniu.

Obecnie z Berlina otrzymano od akcyonaryuszów telegraficzne rozporządzenie, aby dni pracy nie ograniczać. Fabryki tedy będą czynne nadal normalnie bez przerwy.

— W fabryce Wiercickiego (Piotrkowska 75) robotnicy zgodzili się na obniżenie płacy zarobkowej. Obecnie więc zarobek tygodniowy uległ zmniejszeniu o rb. 2 kop. 50 tygodniowo według nowej normy płacy.

— W fabryce Gutmana (Juliusza 26) mimo pierwotnej odmowy, właściciel zgodził się na zapłacenie robotnikom po kop. 75 za jeden dzień bezrobocia, wywołanego nie z ich winy, bo skutkiem zepsucia się rury od maszyny.

(h) **Z Tow. opieki nad drzewostanem.** Przed świętami Bożego Narodzenia na targi bywa dostarczana bardzo duża ilość choinek, które wycinają rozmaici przekupnie w miejscach wzbronionych i zagajnikach.

Towarzystwo opieki nad drzewostanem ostrzeżę handlarzów, żeby, kupując drzewka, zaopatrywali się w odpowiednie zaświadczenia, skąd i od kogo je nabyli, gdyż w przeciwnym razie Towarzystwo pociągać będzie winnych do odpowiedzialności sądowej, jako niszczyteli roślin.

(h) **Z Tow. cyklistów-turystów.** Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 145 pod przewodnictwem prezesa, p. Jasińskiego, odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Towarz. cyklistów-turystów.

Upoważniono zarząd do wyszukania i wynajęcia odpowiedniego lokalu dla Towarzystwa. Wybrano komitet dochodów niestających, w skład którego weszli pp: Jan Andrzejewski, Bolesław Wocalewski, Cezary Boryslawski, Jan Wesółowski (junior) i Mieczysław Glano.

Postanowiono w dniu 12 grudnia urządzić wieczornicę muzyczną siłami amatorskimi. Po omówieniu jeszcze paru spraw mniejszej wagi, o godz. 11 posiedzenie zamknięto.

(h) **Ze Związku ogrodników.** W niedzielę, dnia 5 b. m., o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 145, odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu Związku ogrodników.

(x) **Z Tow. czeladzi stolarskich.** W niedzielę, dnia 5 grudnia, o godz. 2 po poł., przy ul. Widzewskiej nr. 84, odbędzie się miesięczne zebranie, na którym będzie odbierana składka szpitalna. Zarząd prosi członków o liczne przybycie.

(x) **Ze Zgromadzenia czeladzi rymarsko siodlarskich.** W niedzielę, dnia 5 go grudnia r. b., odbędzie się w lokalu przy ulicy Wólczńskiej

№ 75 posiedzenie miesięczne czeladzi rymarsko-siodlarskich.

(f) **Ze spraw budowlanych.** Oprócz wymienionych wczoraj, zatwierdzono jeszcze następujące plany: Chaim Schik na postawienie 3 piętrowego domu mieszkalnego z takimiz oficynami przy ul. Przejazd № 19; Szmul Hecht na pobudowanie piekarni przy ul. Pańskiej № 45.

(x) **Z „Harmonii“.** Zarząd T-wa „Harmonia“ prosi za naszym pośrednictwem członków Koła dramatycznego i chóru o łaskawe zebranie się w komplecie w nadchodzącą niedzielę, d. 5 b. m., o godzinie 5 ej po południu, w celu narady nad dalszym planem zajęć, oraz rozdania ról i partycyi, do sztuk, które w najbliższym czasie wejdą na repertuar Towarzystwa.

(x) **Z Tow. „Wiedza“.** W nadchodzącą niedzielę, d. 5 grudnia, o godz. 3-iej po południu Tow. „Wiedza“ urządza następujące czytanki ilustrowane z obrazami niktąciami dla dzieci:

1) Sala jadalna fabryki Poznańskiego (Ogrodowa 18) «Psołnik i Tyras»;

2) Sala fabryki Gejera (Piotrkowska 289) «Ogień na usługach człowieka»;

3) Sala szkolna Gazowni (Spacerowa 34) «Kurpie»;

4) Sala Ochrony I (Smugowa 6): «Obrazy ze starej baśni».

Wejście 2 kop.

(x) **„Wesoła zabawa przy straganach“** wyznaczona na dnia 11 i 12 grudnia r. b. w sali koncertowej — na dochód szkoły rzemiosł przy chrześc. Tow. dobroczynności zapowiada się świetnie. Jak gdyby zrozumieli wszyscy potrzebę istnienia takiej szkoły — pospieszili z pomocą i znaczną ofiarnością.

Komitet urządzający otrzymuje ciągle przesłane i różnorodne towary, mnóstwo zwierzyny i produktów spożywczych, różne przedmioty do codziennego użytku i t. p.

Atrakcyi będzie mnóstwo: kosze szczęścia, orkiestra, kwartet mandolinistów, monologi, kuplety, muzeum starożytności, poczta, automaty fotograficzne, gramofony i t. p. niespodzianki.

Początek w sobotę o godz. 5-iej, wejście 50 kop. dla dorosłych i 20 kop. dla uczniów i dzieci.

Początek w niedzielę o godz. 2-iej po poł. — wejście 35 kop. dla dorosłych i 20 kop. dla uczniów i dzieci.

Oprócz możności taniego nabycia różnych produktów i upominków świątecznych — poprzemy także zaniebaną w Łodzi oświatę. A więc do widzenia „przy straganach“.

(x) **Kupno sprzedaż drogą telegraficzną.** Niejaki Benenson sprzedał anglo-amerykańskiemu Towarzystwu 4 miliony pudów nafty, zastrzegając sobie prawo dostarczenia o 10% więcej lub mniej; a więc powinien był dostarczyć co najmniej 3,600,000 pudów nafty, czyli przeciętnie po 300,000 pudów co miesiąc. Umowę zawarto telegraficznie; pośredniczyło jedno z biur londyńskich. Za niedotrzymanie umowy Benenson obowiązał się płacić karę umowną po 5 kop. od każdego puda niedostarczonej nafty. Spory, wynikające z umowy, kontrahenci zobowiązali się oddawać pod rozstrzygnięcie komisji arbitrażowej w Baku.

Lecz Benenson uchylił się od wykonania umowy, przytaczając na swe usprawiedliwienie, że nie otrzymał w czasie właściwym odpowiedzi na swą depezę do londyńskiego biura pośredniczącego.

Sprawę tę rozpatrywały kolejno: komisya arbitrażowa w Baku, która ją rozstrzygnęła na korzyść kompanii anglo-amerykańskiej, sąd okręgowy w Baku i izba sądowa w Tyflisie, które zawyrokowały na korzyść Benensona. Wreszcie senat skasował wyroki sądu okręgowego i izby sądowej ze względu, że odpowiedź telegraficzna, dana Benensonowi w poniedziałek, a nie w niedzielę, nie może być uważana za spóźnioną, bo według obyczaju, przyjętego w londyńskiej City, interesa nie bywają załatwiane w niedzielę.

(x) **Wyjaśnienie.** W sprawie kradzieży pieca, o której była wzmianka w № 277 „Rozwoju“, złodziej wplątał p. Karola Jasińskiego, właściciela warsztatu przy ul. Średniej, № 37, w ten sposób, że skradziony piec odniósł mu do naprawy. Następnie, gdy w policji przyznał się do popełnionego przestępstwa i wskazał, co zrobił ze skradzionym piecem, znaleziono ów przedmiot

w warsztacie i zabrano dla zwrotu prawemu właścicielowi. Rzecz prosta, że p. Jasiński nie mógł być i nie był odpowiedzialnym za to, że przyjął piec zepsuty, oddany mu do naprawy.

(—) **Z kolei.** Z dniem 1-y m. grudnia r. b. stacje kolei wiedeńskiej Piotrków, Poraj, Myszaków, Zawiercie i Ząbkowice zamknięto dla dowolnego wyjścia publiczności na peron i osoby, nie posiadające biletów na przejazd, wypuszczane będą na peron po za ogrodzenie, tylko po okazaniu biletów peronowych. Podróżni, przybywający pociągami do tych stacji, bilety z odbytej podróży winni okazywać szwajcarom biletowym przy wejściu na stację. Służba konduktorska biletów do pomienionych stacji od pasażerów w pociągu już nie odbiera.

Zarząd kolei w Petersburgu okólnikiem polecił wszystkim naczelnikom kolei rządowych i dyraktorom prywatnych, aby, przy kontrolowaniu biletów w pociągach, obowiązkowo kontrolowane były i bilety osób, jadących w wagonach salonowych i innych, wyznaczanych, ku większej wygodzie jadących, przez zarządy kolei.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** W niedzielę, dnia 5 b. m., o godz. 9 i pół rano, w teatrze polskim przy ulicy Cegielnianej mają się zebrać wszyscy naczelnicy oddziałów straży ogniowej ochotniczej, ich pomocnicy, starsi topornicy ochotnicy i stali, którzy pod przewodnictwem komendanta i jego pomocnika mają zwiedzić całe urządzenie teatralne, zapoznać się z sytuacją, żeby w razie pożaru mogli nieść skuteczny ratunek.

(f) **W sprawie kasy posagowej.** W tych dniach przyjechał do Łodzi sędzia śledczy z Piotrkowa w celu rozpoczęcia badań w sprawie nadużyć w zamkniętej już łódzkiej kasie posagowej (Juliusza 11). Niektórzy z poszkodowanych zostali już zawezwani do złożenia zeznań.

(a) **Pokaz pracy kobiet i dzieci.** Roboty przygotowawcze na Pokazie w pełnym biegu. Stolaryze stawiają kioski, dekorator upiększa salę, zaprowadzone zostaje światło gazo-żarowe; pp. artystki malują salę artystyczną. Wystawczyni oglądają, mierzą i rozliczają wyznaczone im miejsca. Od dziś do czasu otwarcia Pokazu kancelarya komitetu otwarta od godz. 9 rano do 8 wieczorem.

(a) **Spis ludności żydowskiej.** Łódzka gmina żydowska przystąpiła do ogólnego spisu ludności żydowskiej w Łodzi i miejscowościach przyłączonych do miasta. O pomoc w tym względzie zwrócono się do p. policmajstra.

Trzy cyrkuły policyjne dostarczyły już potrzebne dane statystyczne.

Podjęta przez gminę żydowską praca — ma na celu przygotowanie materiału potrzebnego przy wprowadzeniu samorządu miejskiego.

(h) **Za potajemne nauczanie.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiąc w Łodzi na kadencji, rozpatrywał sprawę Eliasza Rozenbluma, oskarżonego o potajemne nauczanie w chederze. Rozenblum przyznał się do winy, lecz wyjaśnił, iż nie był to cheder, tylko prywatne mieszkanie, w którym uczył on dwoje dzieci za bardzo niską opłatą. Sąd po krótkiej naradzie skazał 66-letniego Eliasza Rozenbluma na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu.

(h) **Za fałszywe miary i wagi** sędzia pokoju V-go rewiru m. Łodzi skazał po 10 rubli kary lub 2 dni aresztu następujące osoby: Icka Weinraucha, Chaję Goldberg, Moszka Gewerta, Tewla Jankielewicz, Chaima Solnego i Syna Abramowicza.

(h) **Kary akcyzy.** Sędzia pokoju V rewiru m. Łodzi skazał za przekroczenia przepisów akcyzy następujące osoby na kary: Józefa Swobodę, zamieszkałego przy ul. Przędzalnianej № 33, za przechowywanie spirytusu w prywatnym mieszkaniu — na 30 rb. kary lub 7 dni aresztu; Wilhelmę Gubę za przechowywanie spirytusu w piwiarni przy ul. Przejazd № 31 — na 150 rb. kary lub miesiąc aresztu; Antoniego Jewkiewicza za przechowywanie piwa w sklepie spożywczym — na 40 rb. kary lub 10 dni aresztu; Emmę Krüger za sprzedaż tytoniu w sklepie spożywczych bez właściwego patentu — na 37 rb. 50 kop. lub 7 dni aresztu.

(f) **Z sądu.** Sędzia pokoju IV rewiru skazał Zejwela Weisborta, właściciela drukarni przy ul. Piotrkowskiej № 60, na 25 rub. kary lub 7 dni aresztu, za niezaciąganie wykonywanych robót do księgi kontroli.

— Tenże sędzia pokoju skazał Józefa Waliszewskiego dorozkarza № 60 na 5 rub. kary lub 3 dni aresztu za znęcanie się nad koniem.

(f) **Kary administracyjne.** Z rozporządzenia naczelnika ochrony, Jadwiga Jaszczak została skazana na 2 ruble kary za przywóz mięsa ze wsi, bez ostemplowania go w rzeźni miejskiej.

(h) **Z sądu okręgowego.** Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, w czwartym dniu kadencji w Łodzi, rozpatrywał sprawę 22-letniego Stefana Zięby, 21-letniego Antoniego Kowalczyka, 18-letniego Rocha Olejnika, 27-letniego Aleksandra Krzemińskiego i 26-letniego Antoniego Musielaka, oskarżonych, że w nocy z d. 27 na 28 marca r. b. przy ul. Rządowskiej № 29 wyłamali otwór w okiennicy, a następnie z tegoż rozmaite towary wartości 200 rub. Do winy przyznał się tylko Zięba.

Z objaśnień świadków stwierdzono, że udział w kradzieży brali Zięba, Krzemiński i Musielak.

Sąd po naradzie skazał Ziębę na pozbawienie praw i 2½ roku rot aresztanckich, Krzemińskiego i Musielaka na pozbawienie praw i po półtora roku rot aresztanckich, a Kowalczyka i Olejnika od odpowiedzialności uwolnił.

(f) **Teatr ludowy na Bałutach.** Zapowiedziane na wczoraj widowisko na rzecz Pogotowia nie odbyło się, z powodu małego napływu publiczności. W sobotę odbędą się dwa przedstawienia, na które złożą się jednoaktówki «Fatalista» Jarocifskiego i «Szkoda wąsów», w niedzielę zaś dane będą: «Fatalista» i «Flisacy».

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj o godzinie 10-iej wieczorem przy ul. Długiej pod № 144 zapaliły się sadze, które ugasił domownicy przed przybyciem II i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

Wodę zaś do gaszenia sadzy nieszono ze studni, pomimo, iż znajduje się w tym domu rezerwoar, lecz ten, niestety, jest zawsze pusty.

(a) **Podatek szkolny i bóżniczy.** Łódzki dozór bóżniczy przystąpił do rozkładu podatku szkolnego i bóżniczego na rok 1910. Zorganizowano komitet z 30 osób, który zajmie się tą sprawą. W roku ubiegłym liczba mieszkańców żydów, opłacających takie podatki, wynosiła 5980.

(a) **Nagły zgon.** Wczoraj zmarła nagle właścicielka domu przy ul. Nawrot nr. 8 i piekarni, 60 letnia Mina Szulc. Przyczyna zgonu podobno aneuryzm serca.

(h) **Z targu.** Dziś na targi dowozy były średnie. Płacono za kartofle 1 rb. 60 kop. do 2 rubli za korzec; za kapustę — 1 rb. 80 kop. do 3 rb. za kopę, główki małe po 2—3 kop.; pietruszka 4 kop. funt; marchew 2 kop. funt, chrzan 5 kop. funt; jajka 1 rb. 80 kop. kopa; masło 1 rb. 20 kop. kwarta; śmietana 50 kop. kwarta; mleko 7—8 kop. kwarta. Indyki na wagę 35 k. funt, gęsi 20 kop. funt; kaczkę po 90 kop. do 1 rb. 20 kop.; kury 75 kop. do 1 rb. 20 kop. Ryby żywe 35 kop. funt, śnięte 25—28 kop. funt. Zając 1 rb. do 1 rb. 50 kop.; kuropatwy po 60 kopiejek sztuka.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 6 grudnia, o godz. 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia sygnałowe I i III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy cztery osoby; jedną z nich odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna. Wszystkim odpowiedniej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(n) **Wypadki.** Na Pasażu Szulca nr. 46 Walentemu Waleczakowi, robotnikowi kolejowemu, lat 36, nadwyrężył wóz klatkę piętrową i żebra, odwieziono go w ciężkim stanie do szpitala Aleksandra. Na ul. Piotrkowskiej nr. 273 robotnik mularski, lat około 50, którego nazwiska na razie nie dało się sprawdzić, spadł z rusztowania, okaleczył głowę i doznał wstrząśnienia mózgu; odwieziono go w ciężkim stanie do szpitala Aleksandra i na ul. Piotrkowskiej nr. 276 w fabryce Karola Szteinerta, z powodu pęknięcia drut elektryczny opasał robotnika, który przez to doznał porażenia. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Przejechana.** Przy zbiegu ulic Lipowej i Podleśnej Leokadyę Gurzyńską, żonę robotnika, lat 52, przejechała dorozka i okaleczyła jej nogi. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Strucie.** Na ul. Aleksandryjskiej nr. 34 Anna Majzel, akuszerka, lat 20, w celach samobójstwa naplała się sublimatu i wzbrała się przyjąć pomoc lekarza Pogotowia. W ciężkim stanie pozostawiona została na miejscu na żądanie otoczenia. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznaną.

(a) **Jedność w Zgierzu.** Sprawozdanie oddziału związku zawodowego przemysłu włóknistego „Jedność“ w Zgierzu — za czas od 1 lipca do 1 października r. b. wykazuje że dochody wynosiły rb 105 kop. 29, wydatki rb. 52 kop. 20. Zapomóg członkom bez zajęcia oraz chorym wypłacono rb. 34.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr polski. Dziś, po cenach niższych dramat St. Przybyszewskiego „Gody życia“. Jutro powtórzoną będzie krotoczwila „Opiekuj się Amelią“.

W niedzielę, o godz. 3-iej po południu po cenach najniższych (popularnych) „Obrona Częstochowy“, wieczorem zaś o 8 min. 15 „Opiekuj się Amelią“.

W poniedziałek teatr nasz wyjeżdża na dwa gościnne przedstawienia do Warszawy, zaproszony przez Towarzystwo czyteln i odegra w wielkiej sali Filharmonii dwukrotnie „Zgon Barbary Radziwiłłówny“, fragment i „Klątwę“ St. Wyspiańskiego, poczem wraca do Łodzi i w środę o godz. 3-iej po poł. odegraną zostanie wyborna komedia M. Bałuckiego „Radcy pana Radcy“, wieczorem zaś o 8 m. 15 tegoż dnia «Grube ryby» Bałuckiego.

W przyszły czwartek ukaże się wspaniały dramat rybacki Heyermansa „Nadzieja“.

(x) **Z Lutni.** Wieczór archaiczny, urządzony przez „Lutnię“ w nadchodzącą niedzielę, obudził żywe zainteresowanie. Program mieści w sobie wieki od 12 do 16 włącznie.

Wieczór rozpocznie starodawna pieśń św. Wojciecha „Boga Rodzica...“, odśpiewana przez chór męski „Lutni.“ Dalej pójdą: Kronika Gallusa, Kronika Wielkopolski Baszki, utwory Adama Szwinki, pieśni Łysogórskie, choraty Gomółki, Szamotulskiego, kazanie, początki literatury, utwory Mikołaja Reja hr. z Nagłowic. Trzech członków Koła dramatycznego »Lutni« odtworzy bardzo wesołą scenę p. t. »Krótka rozprawa między panem Wójtem i plebanem.« Na zakończenie przedstawią nam się typy: Grupa dawnych żaków na rynku krakowskim, śpiewających narodowe koledy.

Początek tego, tak interesującego i zarazem pouczającego wieczoru, odbędzie się o godzinie 8 (punktualnie) wieczorem.

Na „Dziennik m. Łodzi dla Pogotowia“.

Dziś, t. j. d. 3 grudnia: «Terra» — Benedykta 1, oddaje całkowity dochód.

Z KRÓLESTWA.

S. p. pastor Adolf Oppman. W Łowiczu w d. 1-y m. b. m. zakończył życie, po długiej chorobie pastor tamtejszej parafii ewangelickiej s. p. Adolf Oppman.

Zmarły, po ukończeniu studiów uniwersyteckich w Dorpacie, objął naprzód wikaryat w Warszawie, następnie parafie: w Sierpcu, wreszcie w Łowiczu i Kutnie.

Na tem ostatniem stanowisku s. p. pastor Oppman przebył lat z górą czterdzieści, zyskując gorące przywiązanie wszystkich, którzy mieli sposobność poznać szlachetny charakter i nawskroś chrześcijańską duszę zgasłego.

Będąc synem oficera wojska polskiego z roku 1831-go i bardzo niegdyś popularnego w Warszawie nauczyciela języka polskiego s. p. Adolfa Oppmana, zmarły na każdym kroku zaznaczał śmiało i mocno swoje stanowisko polaka-ewangelika, co niejednokrotnie ściągало na niego gromy niemieckiej prasy hakatystycznej, z nienawiścią patrzącej na patriotyczną działalność pastorów polaków.

Zostawia po sobie szczery, gorący, żal miasta i okolicy i pamięć zacnego, pożytecznego żywota.

Ojców. W dwóch źródłach — w jednym w Ojcowie i w drugim w Dolinie Bentkowskiej — analizy wykryły wysoką zawartość kwasu węglowego, znacznie większą, niż w innych szczytach.

Rozbiór dokonano laboratorium dr. St. Serkowskiego, który powziął doniosłą myśl zba-

dania wód źródłanych i mineralnych w naszym kraju.

Badań takich dotychczas było bardzo mało i wskutek tego nie znano właściwej wartości wielu źródeł.

Sprawą tą ma się zająć wydział balneologiczny warszawskiego Tow. higienicznego.

Prócz tego z wiosną rozpoczyna się badania i innych źródeł Ojcowskich i poszukiwanie w nich radioaktywności.

Ostatnia poczta.

— Prezes ministrów węgierskich, Wekerle, był wczoraj w południe na posłuchaniu u cesarza Franciszka Józefa. Posłuchanie trwało całą godzinę, ale nie doprowadziło jeszcze do wyniku stanowczego. Wekerle pozostał w Wiedniu i jutro będzie znów na posłuchaniu u cesarza.

— Z Rzymu donoszą: Skutkiem wybrania do komisji parlamentarnej, która miała rozważać projekt reformy podatkowej, opracowany przez Giolittiego, sześciu członków opozycji, a tylko dwóch członków stronnictwa rządowego, gabinet podał się dziś do dymisji.

— Austriacki minister spraw zagranicznych Aehrenthal, przyjedzie do Berlina z rewizytą do kanclerza Bethmana Hollwega nie prędzej, jak po Nowym Roku, gdyż zajęty jest obecnie sprawą zwolnienia delegacji wspólnych.

— Z Nowego Jorku donoszą: Ministerium wojny wysłało 700 żołnierzy marynarki do Nicaraguy, w celu ochrony przebywających tam obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

— W Hamburgu w zakładzie dla obłąkanych we Friedrichsbergu, po spożyciu ryżu zachorowało 547 chorych. U wszystkich stwierdzono objawy zatrucia. Dwa chorych zmarło, sześćdziesięciu ośmiu walczy ze śmiercią. Przypuszczają, że truciznę do ryżu wsyłał jeden z oficyalistów zakładu, lecz zarząd zakładu zaprzecza temu.

TELEGRAMY.

Paryż, 2 grudnia (P). Prasa francuska komentuje z zadowoleniem część pruskiej mowy tronowej, stwierdzającej jedność Francji i Niemiec w sprawie marokańskiej, co zgadza się z oświadczeniami ministra Pichona, złożonymi w izbie deputowanych.

„Temps” oświadcza, że Francja i Niemcy mogą, nie zrzekając się przeszłości, utrzymywać stosunki przyjazne. „Temps” wita słowa cesarza Wilhelma w sprawie ugody marokańskiej i wypowiada przypuszczenie, że we Francji będzie przyjemne to zwłaszcza, że cesarz w mowie swojej wymienił tylko jedną Francję.

„Journal des Debats” oświadcza, że mowa cesarza jest wolna od efektów retorycznych i ma charakter parlamentarny nie tylko ze względu na to, co zawiera, ale także ze względu na to, co cesarz przemilczał. Słowa, poświęcone Maroku, pouczą sultana, że bezzasadne są jego nadzieje poparcia ze strony Niemiec.

Londyn, 2 grudnia (P). Federacja stronnictwa liberalnego ogłosiła odezwę z powodu działalności izby lordów. Federacja wzywa naród, aby zarządził konieczne środki obrony praw i przywilejów nabytych tak wielką ceną, jak również, aby wystąpił przeciwko projektowanym dom ochronnym i podatkom na artykuły użytku codziennego. Bez ograniczenia prawa veto izby lordów — oświadcza odezwa — żaden już gabinet liberalny nie podejmie się w przyszłości rządzenia krajem.

Londyn, 2 grudnia (P). Wczoraj wieczorem podczas gwałtownej burzy, z parowca, znajdującego się na wysokości Saint Yves (przy wybrzeżu Anglii południowo-zachodniej), usłyszano sygnały alarmujące. Wysłany niezwłocznie parowiec ratunkowy zabrał na pokład pływającego na otwartym morzu na odłamku belki majtka, który opowiedział, że wielki okręt rosyjski spotkał się z drugim okrętem i z powodu starcia zatonął.

Cała załoga, z wyjątkiem tego majtka i kapitana Jungi, ocalała się na łodziach. Strażnicy

S. † P.
Filomena Konstancja z Słotkowskich Ponińska
opatrzona śś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, dnia 2 b. m. o godz. 1 w nocy, przeżywszy lat 52.
Nabożeństwo za spokój duszy odbędzie się w kościele św. Krzyża, dnia 4 grudnia, o godzinie 8 1/2 rano, a wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godz. 2 i pół, z domu przy ulicy Przejazd № 78.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół pozostały
Mąż z dziećmi.
2672

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

S. † P.

Emilia Horstowej

w kościele św. Krzyża, o godzinie 8 1/2 rano, odprawioną zostanie Msza żałobna, na którą krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

2674

Córki, Syn i Brat.

nadbrzeżni, którzy słyszeli sygnały alarmujące, mówią, że byli to sygnały, jakimi zazwyczaj posługują się parowce osobowe lub emigracyjne. Do dzisiejszego rana nie otrzymano dalszych wiadomości o losie załogi zatopionego parowca.

Waszyngton, 2 grudnia. (P.) Sekretarz stanu spraw zagranicznych, Knox, polecił przedstawić cielowi Stanów Zjednoczonych w republice Nicaragua, aby ten zawiadomił rząd tamtejszy, że Stany Zjednoczone czynią odpowiedzialnymi za egzekucję dwóch amerykańskich, którzy wydali w tej sprawie rozporządzenia odpowiednie.

Bruksela, 2 grudnia. (P.) Po rozprawach burzliwych, izba posłów przyjęła w drugim czytaniu projekt o służbie wojskowej.

Szczecin, 2 grudnia. (P.) Związek właścicieli zakładów krawieckich, dostarczających towaru składom ubrań gotowych, wymówił miejsca 8,900 robotnikom i robotnicom, skutkiem niezgodzenia się ich na nowe normy płacy.

New-York, 3 grudnia. (Wl.) Wykryto tutaj spiszek na miliardera Rockfellera. Bandyci zamierzali porwać go i uprowadzić, aby następnie wymusić od niego wielki okup. Policja zarządziła szereg środków ostrożności, w celu ochrony Rockfellera.

Berlin, 3 grudnia. (Wl.) W Rybniku, podczas przejazdu na dworzec kolejowy, otwarto kluczem podrobionym wóz pocztowy i skradziono z niego skrzynkę, zawierającą 22,000 marek w gotówce. Dzięki energicznemu śledztwu, złodzieja wkrótce ujęto. Jest nim były pocztylion. Aresztowany przyznał się do kradzieży i wskazał miejsce, w którym pieniądze zakopał. Całą skradzioną sumę odzyskano.

Londyn, 2 grudnia. (P.) Admiralicja ogłosiła nominację admirała Wilsona na stanowisko wodza naczelnego floty angielskiej na miejsce admirała Johna Fishera.

Teheran, 3 grudnia. (Wl.) Przywódcę ostatnich zaburzeń, Natibega-agę, który zamordował wiele osób, stracono publicznie na placu miejskim. Codziennie wykonywane są liczne wyroki śmierci, wydane na uczestników zaburzeń.

Petersburg, 3 grudnia. (Wl.) Do dzienników tutejszych donoszą z Charbina o niebываłych burzach śnieżnych, jakie nawiedziły kolej wschodnio-chińską. Ruch towarowy wstrzymany zupełnie. Pociągi osobowe stoją w szeregach połu po kilkanaście godzin.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 3 grudnia. (Wl.) Ambasada japońska w Berlinie zaprzecza stanowczo pogłoskom o rychłym nawiązaniu rokowań dyplomatycznych pomiędzy Rosją a Japonią w sprawach Dalekiego Wschodu za pośrednictwem hr. Wittego. Stan zdrowia hr. Wittego, który bawi obecnie w Berlinie w celach kuracyjnych, nie pozwala mu na odbycie podróży do Japonii. Zresztą po zabójstwie ks. Ito musi upłynąć pewien czas, zanim opinia japońska uspokoi się na tyle, że będzie można podjąć na nowo rokowania.

Londyn, 3 grudnia. (Wl.) Uchwalenie przez izbę gmin angielską wczoraj w nocy wotum zau-

fania dla Asquita znaczną większością głosów, wywołało w Anglii ogromne zadowolenie. Wychożących posłów witano owacyjnie.

Berlin, 3 grudnia. (Wl.) Zarząd pruskiej partii centrowców powziął w porozumieniu z zarządem parlamentarnym z sejmowej frakcji centrowej uchwałę, że centrum jest partją czysto polityczną, bez podstawy wyznaniowej.

Poznań, 3 grudnia. (Wl.) „Dziennik Poznański” wysuwa w miejsce posła Chrzczanowskiego kandydaturę Władysława Rabskiego z Warszawy. Jednocześnie dziennik podaje, że kandydatura ta wywarła niewątpliwie wielkie zdumienie.

Berlin, 3 grudnia. (Wl.) W Gliwicach, w Prusach, z koszar ułanów zginęły bez wieści 2 modele karabinów najnowszego systemu. Rozwinięto śledztwo.

Nowy York, 3 grudnia. (Wl.) Na morzu Północnym od wczoraj szaleje straszny orkan, który spowodował olbrzymie szkody. Wiele łodzi rybackich zatonoło wraz z rybakami.

Berlin, 3 grudnia. (Wl.) Gazeta „Anzeiger” donosi, że w Kijowie wczoraj dokonano masowej rewizji. Przeszło w 200 domach. Aresztowano 438 osób.

Bytom, 3 grudnia. (Wl.) Izba karna w Bytomiu skazała na karę pieniężną posła Korfante-go za obrazę tajnej policji.

OFIARY.

Na dar dla Pogotowia.

Z pieniędzy ofiarowanych przez panów właścicieli firmy „Stanisław Weigt i S-ka” z racji otwarcia nowej odlewni, składają pracownicy tej firmy 38 rubli. Julian Szaiferman 50 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
2/XI 1 pp.	717.7	+ 4.6	89	Pd Z 3	Z dnia 2/XII Temperatura max. +4.6° C. min. -0.0° C. Opadu 3.3
2/XI 9 w.	722.3	+ 0.6	96	Z 3	
3/XII 7 r.	727.2	+ 0.8	94	Pd 1	

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.25, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.25, 6.25; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Kozuszek 10.05, przychodzą do Kozuszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m) j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Począwszy od poniedziałku d. 29-go b. m. do d. 10-go grudnia włącznie, trwać będzie w sklepie fabrycznym

BRACI HENNEBERG w WARSZAWIE, = № 1. Trębacka № 1. (róg Krakowskiego-Przedmieścia).

WYPRZEDAŻ

wzorów-modeli i towarów z ubiegłego sezonu po znacznie niższych cenach.

Prócz tego polecamy duży wybór nowości w **platerach i bronzach.**

W niedzielę i święta sklep otwarty będzie od godziny 2-jej do 5-jej po południu.

2574-3

Z WARSZAWY.

* Strejk w domach zarobkowych.

W domach zarobkowych (Czeriakowska 78), w oddziale szewskim 16 robotników, pracujących na maszynach, porzuciło pracę skutkiem zawia- domienia przez administrację, że dotychczasowa zapłata, wynosząca 1 rb. 10 ko. i 2 rb. 50 kop. za uszycie 100 par cholew, zmniejszoną zostanie na 85 kop. i 1 rb. 85 kop. Wobec tego 100 ro- botników, zajętych przy wykończeniu, nie mając przygotowanego materiału, musiało zaprzestać pracy.

Oprócz wyżej wymienionych, w tymże od- dziele zaprzestało pracy jeszcze 160 pracow- ników, żądając podwyższenia zapłaty.

* Dla włościanek.

Warszawskie Tow. rolnicze organizuje dla włościanek pięcioletni kurs tkactwa.

* Uwolnienie.

Wczoraj z więzienia we Włocławku wypusz- czony został na wolność redaktor „Szczytka”, p. Adolf Starkman, po odsiedzeniu roku kary z wy- roku Izby sądowej za przestępstwo prasowe.

* Aresztowanie młodzieży.

Dzisiejszej nocy, o godz. 2-jej, do mieszka- nia p. Józefa Bleszyńskiego, b. obywatela ziem- skiego (Złota 38) wkroczyła policja z cywilnym agentem wydziału ochrony i po godzinnej szcze- gółowej rewizji mieszkania aresztowała 13-letnią córkę jego, Halinę Bleszyńską, uczennicę kl. IV z pensji p. Kowalewskiej.

Pomimo trudności ze strony policji p. Błę- szyński nie puścił córki samej, lecz udał się wraz z nią do cyrkulu VII, w którym zatrzymano ich od godz. 3-jej w nocy do godz. 10-jej zrana, po- czym przewieziono do wydziału ochrony w ratu- szu. Tu po dwugodzinnem oczekiwaniu areszto- wanej zapytano, czy należy do jakiegoś kółka, a

gdy odpowiedziała przecząco, uwolniono przestra- szone całonocnym niepokojem i więzieniem w cyr- kule dziecko natychmiast bez podania jakiegokol- wiek motywu.

Jednocześnie dzisiejszej nocy, w podobnych warunkach, aresztowano grono młodzieży w wie- ku szkolnym.

Za uzupełnienie garderoby

biednego sieroty, ofiarodawcom, w imieniu biedaka, skła- da serdeczne „Bóg zapłać” **A. Friedrich.** 2652-1

Gatunek wyborowy Węgla Kostki I

dostać można w ilościach od 25 korcy
WACŁAW KOSSAKOWSK
ul. Widzewska 50, telefon 11-21. 2054 d

Drobne ogłoszenia.

AAAAA! Angielkę z dosko- nalym francuskim; francuzkę przybyłą z Paryża bez kosztów poleca Biuro pedagogi- czno-rekomendacyjne Ludwińskiej Piotrkowska 92, pierwsze piętro. 2553-3-1

Cholnek 600 jest do sprzedania hurtowo lub mniej. Przejazd № 30. 5065-3-1

Dziewczyna potrzebna do służ- by zaraz. Ulica Skwerowa № 5 m. 26, Sompolińska 5057-2-1

Do sprzedania tania strzelba Lankastrówka i książki praw- nicze. Południowa 20, prawa oficyna, parter. 5055-3-1

Fina do sprzedania w dobrym punkcie, niedrogo. Francisz- kańska № 35. 5030-3-3

Kawiarnia z bilardami do sprze- dania w dobrym punkcie. — Wiadomość w „Rozwoju”. 5045-3-2

Kawiarnię, mogącą dać utrzymanie dużej rodzinie, sprzedam z powodu wyjazdu. Dwa bilardy i wszelkie naczynia. Wiadomość w „Rozwoju”. 5058s3c1

Lekcy na fortepianie udzielam na miejscu. 35 kop. godzina. Widzewska 137 m. 16 5069-3-1

Kawiarnia do sprzedania z po- wodu prowadzenia dwóch in- teresów. Tam też do nabycia bilard kregielkowy. Wiadomość Zielona № 35. 4817-6-6

Młoda panienka z 4-ro klaso- wem wykształceniem, skrom- nych wymagań, poszukuje jakie- gokolwiek biurowego zajęcia. Oferty przyjmują Administracja dziennika „Rozwój” dla E. Z. 5056-1

Mieszkanie, składające się z kuchni i pokoju lub 2 ch po- trzebne w każdym czasie. Oferty proszę do „Rozwoju” dla Z. 5043-2-2

Nauczyciel gimnazjum przy- gotowuje do szkół, na świad- ectwa nauczycielskie, wojskowe. Średnia 33-33. Od 7 do 8 4701w5p5

Obiady gospodarskie smaczne na świętym maśle 50 kop. Przyjmę kilku panów na stoło- wanie. Juliusza 31 m 9 4811-6-6

Potrzebny stróż, obeznany z mo- torem, trzeźwy, z dobrimi świadectwami. Wiadomość Połu- dniowa 20 u właściciela domu. 4960-3-3

Potrzebna zdolna prasowaczka i pracznia. Miłsza 33 5041-2-2

Potrzebni ślusarze i chłopy do warsztatu. Zgłaszać się „Młot” Wólczńska 109. 5048-3-2

Potrzebny zaraz zarzącający na siedem par koni, z kaucją, dobrze obeznany z miastem i kołmi, umiejący czytać i pisać. Kupię także parę koni roboczych. Oferty w „Rozwoju” pod L. C. 5040-2-2

Potrzeba 2500 albo 3000 rubli na pierwszy numer hipoteki; procent względnie do umowy. Oferty składać w Administracji „Rozwoju” pod P. S. 5008-2-2

Potrzebny czeladnik ślusarski oraz chłopy do terminu. Piotrkowska 92. 5011-3-3

Poszukuję miejsca kasyerki lub bufetowej, władam niemieckim. Oferty pod lit. E. K. w „Roz- woju”. 5062-1

Potrzebna zdolna hafelarka. Ulica Główna 38. 5059-1

Pokój odnajmę inteligentnej ko- biecie. Piotrkowska 92, Biuro nauczycielskie. 5066-3-1

Robię suknie i wszelkie inne roboty, wchodzące w zakres konfekcyi damskiej. Wykończenie eleganckie, ceny możliwie niskie, Składowa 21 m. 10 5028-3-2

Sklep z magłem do sprzedania. Ulica św. Łuży № 23. 5027-3-3

Sklep do sprzedania dystrybu- cyjno-spożywczy, ul. Przejazd № 51 róg Wodnej. 5022-3-3

Sprzedam bilard kregielkowy. Konstancyńska 38, piwiar- nia. 5024-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tania. Nowe Chojny, ulica Karolewska № 24. 5049-3-2

Tanio do sprzedania pluszowy garnitur zielono-czarny i duże lustro-tremo. Ceglana 89 u portyera. 5025-3-3

Uczeń z 4 klasowem wykształce- niem poszukuje jakiegokolwiek posady lub lekcyi. Wiadomość: ul. Franciszkańska № 64 m. 1. 5068-3-1

Wyprzedaż dziełnych suknie- nek i lalek. Główna № 40 miesz. 15. 4920p362

Zgłasza się majster specjalista pleców plekarskich. Ulica Zie- lona 46 mieszkania 4. 5061-3-1

Zaginiony kołtacz karakulowy męski w teatrze polskim przy ulicy Ceglanej. Łaskawy zna- lazca zechce oddać za nagrodą na ul. Długą № 154 m. 24. 5065

Zgubiono złoty zegarek damski, kryty. Na kopertach umiesz- czone imitacje brylantów i dwa gołabki grawerowane. Łaskawy znalazca otrzyma 10 rb. nagrody. Wiadomość Tylina № 9, u por- tyera. 5044-3-2

1600 lub 2000 rubli są potrzebne na pierwszy numer hypo- teki na dom drewniany pod mia- stem. Blizsza wiadomość w Ad- ministracji „Rozwoju”. 5042-2-2

Zagubione dokumenty.

Anna Charbowska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabry- ki Birnbaum. 5015-3-3

Leonora Durska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fa- bryki nieci w Widzewie 5017-3-3

Więcekowski Stanisław zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Stiller i Bielezowski i S-ka. 5063-1

Zaginiona książka robotnicza ze świadectwami malarskimi na imię Fr. Palecznego. Znalazca zechce odesłać: Zakątna № 78 m. 87. 5064-1

Zaginiony paszport na imię Igna- cego Zwierzynskiego, wydany z Dąbki, gub. kaliskiej. 5067-3-1

Zaginiony paszport, wydany z gm. Bogumłków, gub. kaliskiej, na imię Adama Gierłowskiego. 5054-3-1

Zaginiony paszport na imię Fran- ciszka Żylińskiego, wydany z gminy Koszowice 5010-3-3

Zaginiony paszport na imię Adama Marcinkowskiego, wydany z gminy Wiskitno. 5012-3-3



Do pracowni KONFEKCYI DAMSKIEJ **WŁ. JANISZEWSKIEJ** potrzebne są uzdolnione

staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.



Zaginiona karta od paszportu na imię Katarzyny Szymańskiej, wydana z fabr. Heinzla i Kun- tzera. 4996-3-3

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki S. Czamań- skiego na imię Zofii Pierścienie- wicz. 5018-3-3

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Ossera na imię St. Tarka 5050-3-2

Zaginiony wid na prawo zamiesz- kania, wydany przez polic- majstra miasta Łodzi na imię Stefana Groszyńskiego. 5052-3-2

Chcę kupić Pianino

mało używane, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ostatecznej ceny proszę składać w „Rozwoju” sub- „Pianino” 2662-3-1

Dla Szanownych Pań!

Znana ze swej dobroci mąka z parowej piekarni pod firmą „W. Zbonikowski” (dawniej przy ul. Widzewskiej 13) — sprzedaje się hurtowo i detalicznie w nowo utworzonym składzie. Mąka wyborowa po cenie hurtowej 40 f. 2 rb. 40 k., 20 funt. 1 rb. 20 kop. Z szacunkiem W. Zbonikowski Składowa 30, dom własny.

W środę, dnia 8 grudnia 1909 r., o godz. 3 po poł., odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Towarzystwa śpiewaczego „ARFA” w lokalu przy ul. Nawrot № 23.

Porządek dzienny: Wybór przewodniczącego, sprawozdanie Zarządu i wnioski członków.

W razie nieprzybycia wymaganej przez Ustawę 1/3 wszystkich członków, powtórne zebranie odbędzie się w niedzielę, d. 19 grudnia r. b., o godz. 3 po południu. 2665-2

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Chojny w dniu 6 grudnia n. st. 1909 roku o godz. 3 po południu, będą sprzedane z głosnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie 1909 roku za frachtami: Sosnowiec-Niwka W. W. 93633 węgiel kamienny, kopalnia „Flötz-Rudolf” dla Hubla i nie przyjęte przez odbiorcę 41 pud. 16 fun. nafty z przesyłki Pietrowsk port 36247; Na stacyi Łódź-Karolew w d. 9 grudnia n. st. 1909 r., o godz. 3 po południu, towary przybyłe za frachtami: Kielce Nad. 37975 kiszkisolone, I. Rapyort; Olewsk Pol. Z. 10368 krokwie sosnowe, Bergman; Końsk Nad. 54970 deski olszowe, Gór. Zakłady Ruda Maleniecka dla I. Goldina, zaliczenie 188 rb. 95 k.; Końsk Nad. 54902 deski sosnowe, Gór. Zakłady Ruda Maleniecka dla I. Goldina, zaliczenie 234 rb. 74 kop.; Baby W. W. 307 kartofle i kapusta, Józef Dyksy dla Igna- cego Koszińskiego.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Chojny 7 grudnia n. st. 1909 r. o godzinie 3-jej po południu i niezależnie od wyżej wymie- nionego towaru, tegoż dnia o godzinie 3 po południu, na st. Łódź-Chojny, odbędzie się ostateczna sprzedaż przesyłki Olewsk Pol. Z. 10017 okrągłaki sosnowe, wysyłający Mar- gulis; na stacyi Łódź-Karolew powtórna ostateczna sprze- daż odbędzie się dnia 10 grudnia n. st. 1909 roku, o godz. 3-jej po południu. 2673-1

KUPCÓ
lat 35, katolik, b. główny buchalter i pierwszy korespondent wielkiego towarzystwa handlowego, zdolny sprzedawca, wytrwały inicjator i organizator, pragnie zmienić stanowisko. Władza językami polskim, rosyjskim i niemieckim, zna parę brańz, Królestwo i całą Rosyę, z wyjątkiem Syberii, oraz Kaukazu i posiada liczne stosunki w tym rejonie. Reflektuje tylko na pierwszorzędne posady w większych przedsiębiorstwach przemysłowych, lub handlowych. Łaskawe oferty proszę adresować: Warszawa, poste-restante, okazielowi rubla papierowego № 35141. 2507-4-4

KASYER
(kasyerka) z kaucją od 2-ech tysięcy rubli — potrzebny do instytucji finansowej. Oferty z podaniem referencji i kaucji przyjmuje administracja „Rozwoju” pod Kasa. 2644-3-2

Ważne dla Pań!
Fryzjerka damska „Eugenia” Kartowska, Zachodnia № 28, poleca Sz. Paniom w Łodzi i okolicach postiches i podkładki, warkocze i loki dla upiększenia fryzury. Fryzuje, czesze podl. najnowszej mody. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5-u lekcyjach. Abonament na miejscu i w domach. Podczas zamknięcia zakładu — przyjmuje w mieszkaniu prywatnym, ul. Zachodnia № 28, m. 2. 2347 16 5

!!! Uwaga!!!
Zwraca się uwagę na Zakład garderoby męskiej, eleganckiej i niedrogo wykonywanej przez firmę **J. KOZŁOWSKIEGO** 1846r. Mikołajewska 21.

Poszukuję się żony Malgożaty Jagiello, która podczas nieobecności męża w Zgierzu, zabrawszy dzieci (Izabelę i Władzia), wyjechała, niewiadomo dokąd. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, uprasza się o zawiadomienie męża. Ul. Pasta 3 m. 15, u Maryi Obst. 2651-3-3

MLECZARNIA
Dóbr PAPROTNIĄ I WALEWICZ Przejazd 52 i filia Piotrkowska 141 poleca produkty wiejskie w wyborowych gatunkach. Ceny przystępne. 2612-10-4

MIESZKANIE
składające się z 2 do 4 pokoiów z kuchnią potrzebne od 1 stycznia 1910 r. w okolicach od Górnego Rynku, Zarzewskiej, Włodzkiej do Dzielnej. Adresy proszę składać do Administracji „Rozwoju” dla „E. M.” 2602-4-4

Nauczycielka
polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcyj. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycji. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju” pod Z. Z. 2463-d-0

H. Segal
Polezerka-Akuszorka
Wschodnia № 45. 2660-3-2

LEKCYE
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Tam też mogą zgłaszać się osoby z zaniechaną edukacją. Długa 83, I piętro. 2614-d-9

KALENDARZE UNGRA NA ROK 1910. 2595-2
Kalendarz Warszawski Ilustrwany popularno-naukowy
Wydany obecnie kalendarz na rok 1910 liczy 65 rok istnienia, mieści w sobie artykuły cenniejszych pisarzy, obszerny dział informacji i adresowy, taryfę domów, przepisy pocztowe i telegraficzne.
Cena kalendarza kop. 60. Z przesyłką pocztową kop. 85.
DZIENNIK
cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30. Z przesyłką k. 45
Do nabycia w Biurach Ungra: Wierzbowa 8, wprost Niecałej i Aleja Jerozolimska 78, oraz we wszystkich księgarniach. Osoby zamieszkałe na prowincyi, po nadesłaniu rubla jednego na powyższe dwa kalendarze, otrzymają takowe franco.

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN
Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A
Glycerofosfat wapnia i sody
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmacniająco system nerwowy.



Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastonii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.
Przyjomy w smaku łączy się w małej ilości mleka lub wody.
Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.
Wystrzegać się bezwartościowych nadstawianictw.
Sprzedaw. w aptekach i w większych składach aptecznych.

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Karpieńskie
poleca: Nauczycieli, Nauczycielki, Bony, sprowadza cudzoziemki. Warszawa, Moniuszki 7, tel. 120-82. 2312-6-2

Towarzystwo Akcyjja Rzeźni Miejskich
WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5
poleca:
1) skóry surowe, suche i solone
2) krew suszoną na nawozy
3) mączkę mięsną dla ryb i drobiu.
Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie. 2169-10-8

PLACE w Łodzi — 35x74 i większy tania do sprzedania. — Srednia 21, kanc. rejenta, u G. Czarneckiego. Tamże para **saren** (on 4 lata, ona 2 lata) do sprzedania. 2555-6-6

NAGRODĘ
otrzyma ten, kto przyprowadzi zaginionego psa (gordon ceter) maści czarnej, wabiącego się „Budrys”. Uprasza się o odprawienie do stróża Banku Handlowego, Dzielna 17. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadał sądownie. 2653-3-2

ŁÓDŹ 1-sza Ogólna WIELKA WYSTAWA DROBIU
urządzona w HELENOWIE od 4-go do 8-go grudnia 1909 roku przez Oddział Łódzki Rosyjskiego I wa Gospodarstwa Wiejskiego Hodowli Drobiu.
Dnia 4-go grudnia o godz. 1-ej po poł. 2671 3 1
Otwarcie Wystawy Drobiu w Helenowie.
Wystawę zwiedzać można od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem. Po południu **grywać** będzie kwartet koncertowy pod batutą dyrektora Adamezyka.

Dr. med. J. Leyberg
po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie 3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1489r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Dzielna № 3. od 5 do 7-ej 2150-r

Dr. Ark. Galdenberg
ul. Nawrot № 38
róg Włodzkiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN. DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-8 pp. 1816

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2, powrótł.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-8 po poł. 1420-r

Dr. med. ALEKSANDER FABIAN
Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny” — praktykuje przez zimę w Łodzi, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku)
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Dr. S. SZNITKIND
Srednia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

Dr. Rosenblatt
Choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 10-11 r. 2451

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilis.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Srednia № 5. 149r

Dr. LUCYAN KOZŁKIEWICZ
(junior)
przyjmuje od 8-10 r. i 5-7 pp. PIOTRKOWSKA 200, II piętro. Specjalność: choroby wewnętrzne. 2607-8-2

Dr Ignatiew
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

Dr. med. W. Kotzin
powrótł
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2 - 10 1/2 r. i od 4-6 pp. 541r

Eugenia Kerer-Gerszuni
Doktor
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.
Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2, po poł. Południowa 23. 485-1

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2, pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 8-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1. 507-d

Dr. Wacław Jasiński
powrótł.
PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro. od 4-6.
Choroby dzieci. 2547